

Wiesław Sieradzan

"Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu", Beata Możejko, Gdańsk 1998 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 149-154

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE i OMÓWIENIA

Beata Możejko, *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średnio-wieczu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1998, ss. 280.

W historiografii rodów polskich od dawna brakowało współczesnej monografii poświęconej Świnkom. Ten rozgałęziony ród był co prawda obiektem zainteresowania badawczego pod koniec XIX w. Gustawa i Jana Zielińskich¹, jak i pobocznie kilku innych historyków, ale z wielu uzasadnionych powodów oczekiwano na nowe ujęcie jego dziejów. Zagadnienia genealogiczne były i są przedmiotem zainteresowania Anny Supruniuk², tym niemniej na uboczu pozostawały wątki polityczne, a zwłaszcza związki poszczególnych przedstawicieli tego rodu z Zakonem. Prezentowana praca wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom środowisk historycznych, tym bardziej — jak to autorka wyraźnie zaznaczyła — że w centrum jej zainteresowań nie leżało jedynie ustalenie związków pokrewieństwa i powinowactwa poszczególnych osób, co niestety cechuje wiele prac genealogicznych, lecz ukazanie tych zagadnień na szerszym tle politycznym. Za takie uznała ona skomplikowane dzieje sąsiedztwa ziemi dobrzyńskiej i zawkrzeńskiego z państwem zakonnym w XIV i XV w. Słusznie więc wyeliminowano w ten sposób pozostałe linie rodu Świnków z ziemi sieradzkiej, Wielkopolski i Kujaw.

Recenzowana monografia jest poprawioną rozprawą doktorską obronioną w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego w 1997 r., napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Błażeja Śliwińskiego. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, wykazu źródeł i literatury oraz z sześciu tablic genealogicznych. Kwestią dyskusyjną jest stosunkowo lakoniczna prezentacja dotychczasowej literatury, a przede wszystkim brak szerszego omówienia krytycznego źródeł rękopiśmiennych i drukowanych. Kilka zdań na ten temat zamieszczonych we wstępie (ss. 10—12) wydaje się być niewystarczające. Nie wykluczone, że zaważyły na tym czynniki obiektywne, jak być może wymogi oszczędnościowe wydawnictwa. Beata Możejko oparła swoją pracę na zasobach archiwów polskich i zagranicznych oraz zbiorach bibliotecznych. Do tych pierwszych należą archiwa państwowe w Bydgoszczy, Gdańsku, Toruniu, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Autorka sięgnęła również do zbiorów Biblioteki Czartoryskich, Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu oraz do zasobu Archiwum Diecezjalnego w Płocku. Grupą źródeł, które stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania autorki, były bardzo bogate zespoły Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, a zwłaszcza tzw. Ordensfolianten (OF), czyli odpisy listów z kancelarii wielkich mistrzów oraz Ordensbriefarchiv (OBA) — przebogata korespondencja krzyżacka. Chodzi tu zwłaszcza o listy

1 G. J. Zielińscy, *Wiadomość historyczna o rodzie Świnków oraz rodowód pochodzącej od nich rodziny Zielińskich herbu Świnka*, cz. 1—2, t. 1—3, Toruń 1880—1881.

2 A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (wybrane problemy)*, w: *Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, pod red. J. Wroniszewskiego, Toruń 1993; też, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374—1426. Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV w.)*, Warszawa 1998.

pisane z Mazowsza do Malborka lub od nadgranicznych urzędników do wielkich mistrzów. Informacje na temat będące przedmiotem badań autorka znalazła w aż sześćdziesięciu listach. Dalszą podstawą źródłową są liczne wydawnictwa drukowane z XIX i XX w., zarówno polskie, jak niemieckie. Oceniając ich zakres merytoryczny, można stwierdzić, że brakuje w wykazach niektórych listów z zasobu OBA, zwłaszcza z początków lat trzydziestych XV w., które rzucają jaśniejsze światło na rolę wywiadu krzyżackiego i ich informatorów na politykę Zakonu i książąt mazowieckich³. Wśród źródeł drukowanych szczególnie razi pominięcie przez Beatę Możejko pierwszego wydania *Lites*, a zwłaszcza tomu II, zawierającego materiał z rozprawy przed wysłannikiem papieża Marcina V doktorem Antonim Zenonem z lat 1422—1423 (tzw. proces poznańsko-krakowski)⁴. Wykazowi literatury trudno cokolwiek zarzucić, aczkolwiek autorka zignorowała niektóre prace Aleksandra Swieżawskiego, a zwłaszcza opracowania z zakresu dziejów osadnictwa i toponomastyki na północnym Mazowszu w XV w., co miało znaczący wpływ na popełnienie przez nią szeregu błędów w prawidłowej identyfikacji nazw miejscowych z terenu Zawkrza⁵.

W rozdziale pierwszym Beata Możejko w umiejętny sposób przedstawia problem pochodzenia Świnków w świetle zebranych źródeł i dotychczasowej literatury, popierając za pomocą nowych argumentów pogląd, iż wywodzili się oni ze Śląska. Następnie przedstawiła w zarysie rozwój własności ziemskiej Świnków w różnych dzielnicach Polski. Mankamentem jednak jest tu brak jakichkolwiek mapek, co szczególnie jest kłopotliwe w następnym rozdziale poświęconym początkom działalności osadniczej rodu na terenie ziemi dobrzyńskiej od przełomu XIII i XIV w. Interesujące i przekonujące wydają się ustalenia autorki w zakresie określenia przyczyn, które doprowadziły do powierzenia kasztelanowi spycymierskiemu Piotrowi Śwince lokacji wsi na terenach zniszczonych podczas najazdów litewskich w końcu XIII w.

Przedmiotem uwagi Beaty Możejko w rozdziale trzecim jest działalność przedstawicieli rodu Świnków w latach 1367—1427, a głównie Ludwika z Sadłowa, Piotra II Świnki, Jakusza I, Piotra III i Adama II. W spornej sprawie godności (s. 115) tego przedostatniego (chorąży rawski, jak chce Anna Supruniuk, czy chorąży zawkrzeński, według Marka Radocha) badaczka zajmuje, jak się wydaje, nie do końca umotywowane stanowisko popierające tezę młodego badacza olsztyńskiego. Drobnej korekty wymaga data przywileju księcia Siemowita IV dla Stanisława Grada, błędnie datowanego na rok 1397 (w rzeczywistości — 1399)⁶. Ważnym elementem treści tego rozdziału są również uwagi o początkach kontaktów przedstawicieli rodu z urzędnikami krzyżackimi.

3 GSA OBA, 5484, 5751, 5782, 5809, 5811, 5813, 5816, 5819, 5828 oraz szczególnie 6118 z 2 VI 1432 r.

4 *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. II (1), ed. T. Działyński, Poznań 1855.

5 Poza opracowaniami słownikowymi chodzi głównie o następujące prace: K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe Północnego Mazowsza*, Wrocław 1957; W. Sieradzan, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza w edycji źródłowej „Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum”*. Przyczynek do dziejów osadnictwa na pograniczu mazowiecko-pruskim, KMW, 1995, nr 3 (209), ss. 285—290; tenże, *Mazowiecki materiał dowodowy w procesach polsko-krzyżackich w latach 1412—1423*, KMW, 1993, nr 4, ss. 495—509; tegoż, *Spory graniczne między Mazowszem a zakonem krzyżackim w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, KMW, 1996, nr 3 (213), ss. 347—368.

6 *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 122 (według B. Możejko błędnie nr 120).

W rozdziale czwartym, opartym głównie na źródłach epistolarnych przechowywanych w archiwum berlińskim, badaczka, kontynuując wątek genealogiczny, zakreśliła sobie ambitny cel określenia obecności majątkowej Świnków w Prusach oraz ich udziału w kształtowaniu stosunków mazowiecko-krzyżackich. Jej uwaga jest głównie zwrócona na braci: Adama III z Sarnowa (nota bene w Tabl. V błędnie oznaczonego numerem II) i Jana I z Chojnowa, co wynika z ich najczęstszego pojawiania się w źródłach spośród wszystkich współrodowców. Główne rysy ich działalności politycznej badaczka gdańska ustaliła w sposób poprawny. Do nich wypada zaliczyć spostrzeżenie o podobieństwie poglądów obydwu braci, przy jednoczesnym zróżnicowanym stopniu zaangażowania w życie polityczne. Adam III już przed Wielką Wojną mniej zajmował się bieżącymi wydarzeniami, w przeciwieństwie do brata, który popadłszy w trudności finansowe udał się do Krzyżaków i zaoferował im swoje usługi. Poprzeć wypada przypuszczenie autorki o możliwości udziału Jana w bitwie na polach grunwaldzkich, co nie należało do wyjątków, gdyż walczyli tam również przedstawiciele rycerstwa dobrzyńskiego. Obaj bracia, a szczególnie Jan I z Chojnowa, pomimo zapisu gwarantującego im bezpieczne przejęcie posiadanych dóbr na Mazowszu, mieli jednak z tym poważne kłopoty ze względu na stanowisko Siemowita IV, jak i króla. Beata Możejko w zasadzie poprawnie wyróżniła w biografii politycznej późniejszego sędziego zawkrzeńskiego trzy etapy. W pierwszym (1411—1414) Jan I należał do bardzo bliskich współpracowników Henryka von Plauena, jak można sądzić po jego udziale w radzie przy boku wielkiego mistrza. Podczas drugiego okresu (1414—1422) po początkowym braku przychylności ze strony Michała Kuchmeistera otrzymał on za zasługi wojenne dobra sztembarskie położone w komturstwie dzierzgońskim oraz za pośrednictwem wielkiego mistrza czynił starania o zwrot dóbr mazowieckich. Odzyskał je dopiero przed 10 maja 1423 r., co nie umożliwiło mu rozpoczęcia kariery na dworze księżęcym z uwagi na jego przeszłość. Po śmierci Siemowita IV począł on jednak uzyskiwać zaufanie jego następców, a zwłaszcza Władysława I. Zdaniem autorki u progu lat trzydziestych XV w. Jan I zaciągnął pożyczkę u Krzyżaków na trudny do określenia cel. Miała ona poważne konsekwencje związane z jego postawą w momencie zaostrzania się stosunków polsko-krzyżackich. W tych burzliwych czasach Mazowsze musiało przyjąć określoną postawę wobec zachodzących wydarzeń, w tym również na obszarze Litwy. Poważny wpływ na to stanowisko miały działania Jana I w charakterze z jednej strony posła księcia płockiego, a z drugiej przynajmniej w pewnym ograniczonym okresie również informatora krzyżackiego. Liczba argumentów za współpracą (zdradą?) Jana I z Zakonem w świetle wykorzystanej przez badaczkę korespondencji jest wystarczająco duża. Jan oddawał bowiem, poprzez przesyłanie wiadomości za pośrednictwem komtura ostródzkiego i własnych przekazów ustnych, nieocenione usługi Krzyżakom. Czynił to nie tylko z sympatii do nich, ale przede wszystkim z pobudek finansowych i w celu odzyskania zastawionych swoich dóbr w państwie zakonnym. Słabością zrekonstruowanego przebiegu wydarzeń z lat poprzedzających podpisanie pokoju brzeskiego jest brak próby zastanowienia się nad powodami obdarzenia sędziego zawkrzeńskiego tak dużym zaufaniem przez Władysława I. Interesująca jest

zwłaszcza kwestia, czy książę mazowiecki rzeczywiście nie orientował się wcale w podwójnej roli swojego posła, znając zwłaszcza jego przeszłość? Na to pytanie nie uzyskujemy jednak odpowiedzi pomimo tego, że autorka nie stroni w swojej pracy od wysuwania różnych hipotetycznych poglądów. Okres 1422—1435 w stosunkach mazowiecko-krzyżackich wydaje się w dużej mierze powrotem do tendencji charakterystycznych dla przełomu XIV i XV w. Wówczas szczególnie synowie Siemowita IV wydają się szukać w kontaktach z Zakonem i Świdrygiełłą przeciwwagi w swoich sporach z Koroną. Niewątpliwie cechą tej linii politycznej jest jednak krótkowzroczność, a jednocześnie brak konkretnych efektów politycznych o trwałych skutkach. Często bowiem mamy do czynienia jedynie z deklaracjami słownymi o chęci podjęcia głębszej współpracy politycznej Mazowsza z Zakonem i Świdrygiełłą. Na tym polu wykorzystywanie Jana I Świnki w licznych poselstwach do Krzyżaków i jego korespondencja mogła być narzędziem realizowania mazowieckiego interesu politycznego. Gdy jednak dochodziło do wydarzeń o podstawowym znaczeniu, w tym zwłaszcza do podejmowania działań zbrojnych, a następnie zawierania porozumień pokojowych, widzimy książąt mazowieckich znów u boku króla polskiego. Beata Możejko nie charakteryzuje Siemowita V, a zwłaszcza Władysława I i jego postawy politycznej, która w sposób istotny pod względem stosunku do Zakonu odbiegała od linii pozostałych władców mazowieckich w XV w., aczkolwiek i w tym przypadku jego poczynania trudno jednoznacznie poddać ocenie. Zastanawiające jest także i to, jak jeden człowiek, Jan I Świnka, mógł dojść tak wysoko w hierarchii elit podejmujących decyzje polityczne w dwóch państwach. W dużej mierze należy uwzględnić zwłaszcza fakt dysponowania przez Jana I doskonałą znajomością w mowie i piśmie języka niemieckiego oraz dużego doświadczenia politycznego, jak również znajomości stosunków w Europie nabytych podczas podróży. Działania jego wpisane w zabiegi Zakonu buntującego Piastów mazowieckich przeciwko Władysławowi Jagielle nie przyniosły jednak oczekiwanego skutku politycznego, a dla samego sędziego zawkrzeńskiego zakończyły się upadkiem nadziei na odzyskanie swoich dóbr w państwie krzyżackim.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę na te fragmenty pracy Beaty Możejko, które obok wyżej wymienionych, w poważny sposób wpływają na jej ogólną ocenę. Poruszając problem działalności Adama III z Sarnowa i Jana I z Chojnowa, a zwłaszcza skutki najazdu krzyżackiego na północną część ziemi zawkrzeńskiej w połowie września 1413 r. autorka słusznie doszła do wniosku, że wyprawa ta ominęła Sarnowo, wieś Świnków. Autorka pokusiła się m.in. o próbę rekonstrukcji trasy owej rejsy, która jednak budzi poważne wątpliwości. Na podstawie materiału z procesu polsko-krzyżackiego w 1414 r. w Budzie przyjęła ona, że Krzyżacy uderzyli najpierw na Pełowo, następnie posuwali się w kierunku północnym. Nie kwestionując Nidzicy i Działdowa jako punktów początkowego i końcowego najazdu, należy przyjąć, że oddziały krzyżackie przekroczyły granicę bardziej na północ, w okolicy Leśniewa. Nie jest też do końca pewne, czy mamy do czynienia z jednym dużym oddziałem krzyżackim, czy też z mniejszymi grupami. Ponadto stanowczo trzeba wyeliminować z zaprezentowanej trasy przemarszu tych wojsk przez Janowo, gdyż w aktach

chodzi o Janowiec (zob. *Lites* III (2), p. 4, s. 166). Beata Możejko pominęła również wieś Nicko w pow. mławskim w parafii Dłutowo, która była niewątpliwie ostatnim obiektem najazdu podczas wspomnianej rejsy. Trudno też wyjaśnić, dlaczego badaczka nie pokusiła się o przedstawienie w tym miejscu mapki. Przy analizie wydarzeń z połowy września 1413 r. popełniono ponadto zadziwiający błąd, polegający na przetłumaczeniu tytułatury Flegger in Nydeburg (nie Nyderburg!) jako chorąży w Nidzicy. Brak świadomości, iż chodzi tu o prokuratora w Nidzicy (najprawdopodobniej o Weiβa von Feuerbacha), wynika niestety z braku nawet próby identyfikacji urzędników biorących udział w najeździe oraz zignorowania przynajmniej znanych wykazów urzędników krzyżackich⁷. Błędnie zidentyfikowano ponadto niektóre wsie: powinno być w tekście Drogiszka, a nie Drogiszewo, Bonisław, a nie Benisław, Lewiczyn a nie Lewoczyn, Miecznikowo, a nie Miesiączkowo, Gołębie (ew. Gołębki), a nie Gołąbki, przyjmując oczywiście obecne nazwy⁸.

Niewątpliwym następnym błędem autorki jest wielokrotne (s. 158 i n.) utożsamianie skargi Siemowita IV przeciw Zakonowi, którą przedstawił jego pełnomocnik w procesie z 1414 r. kantor płocki Dadźbog (Daczbor), syn Nasięgniewa ze Szczawina h. Prawdzic, z jakoby jego własnym zeznaniem. Trzeba przecież odróżnić *Articuli pro parte d-ni Semoviti ducis Mazovie super attemptatis etc. od Attestaciones recepte super articulis ill-mi d-ni d-ni Semoviti ducis Mazovie etc.* Kantor płocki bowiem nigdy(!) nie występował w procesach polsko-krzyżackich w charakterze świadka. Nie jest też słuszne określanie go jako rzecznika sporów granicznych (s. 158, p. 44), z racji dotyczących zarówno tytułatury (*procurator*), jak i przedmiotu sporów mazowiecko-krzyżackich, które nie dotyczyły tylko zatargów na granicy. Podobnie akta z 1413 r. (*Lites* II(2), ss. 249—250) z czasów misji Benedykat Makraia (s. 110, gdzie błędna data 1412 r.) nie zawierają zeznania Jakusza ze Strzyg lecz jego spisaną skargę (*querela*).

Wydawnictwo źródłowe *Lites* z 1892 r. nie jest też najwłaściwsze do cytowania tekstu I pokoju toruńskiego (s. 147), gdyż istnieje duża lepsza w tym zakresie podstawa, jaką opublikował w znanej skądinąd autorce pracy Erich Weise.

Trudno pojąć, z jakich powodów badaczka gdańska wielokrotnie wspomina o Benedyckie Makraiu, subarbitrze Zygmunta Luksemburskiego w procesie pomiędzy Polską i Litwą a Zakonem jako o „Benedyckie z Makari”. Ogólnie wiadomo, iż występuje on w źródłach jako „Benedictus de Macra”, czyli z Makry, stąd przez ogół historyków polskich przyjęto określenie Makrai.

Czytając monografię Beaty Możejko trudno nie oprzeć się wrażeniu, iż ciąży na niej pewien pośpiech na etapie prac redakcyjnych. Świadectwem tego są liczne błędy literowe wymagające korekty i erraty, której jednak nie dokonano.

W konkluzji warto jeszcze raz docenić ambitny zamiar autorki, która starała się połączyć rozważania genealogiczne z uwagami o skomplikowanych losach politycznych przedstawicieli rodu Świnków, którego dobra sąsiadowały z pań-

7 *Namencodex der Deutschen Ordens-Beamten*, bearb., v. J. Voigt, Königsberg 1843; P.G. Thielen, *Die Verwaltung des Ordensstaates Preussen vornehmlich im 15. Jahrhundert*, Köln --Graz 1965.

8 K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe*, passim.

stwem zakonnym, a przejściowo były nawet w posiadaniu Krzyżaków. Do zalet rozprawy zaliczyć również wypadła oparcie jej w dużej mierze na źródłach nie drukowanych, w większości niemieckojęzycznych z zasobów GSA, które pozwoliły autorce ustalić fakty z życia przedstawicieli rodu Świnków całkowicie nie znanych innym historykom⁹. Na ogólną ocenę monografii zasadniczy wpływ mają jednak liczne jej mankamenty, które dotyczą zarówno części ustaleń genealogicznych (są bowiem wątpliwości co do poprawności ustalanych imion członków rodu), a przede wszystkim warstwy politycznej. Często mamy do czynienia z brakiem precyzji i ewidentnymi błędami w rekonstruowaniu jednego z ciekawszych zagadnień będących przedmiotem zainteresowania autorki — roli Jana I Świnki od początku XV w. do lat trzydziestych-czterdziestych tego stulecia. Mimo tych mankamentów recenzowana praca stanie się z pewnością punktem odniesienia do dalszych opracowań innych rodów z obszaru północnego Mazowsza, a przede wszystkim scharakteryzowania ich roli w burzliwych wydarzeniach zarówno w XIV, jak i XV w.

Wiesław Sieradzan

Jan Szeliga, *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z drugiej połowy XVII wieku*, Warszawa 1997, Biblioteka Narodowa, Studia i Materiały z Historii Kartografii, XV, ss. 80 + 16 map.

Jako 15 tom serii „Studia i Materiały z Historii Kartografii” wydawanej przez Zakład Zbiorów Kartograficznych Biblioteki Narodowej ukazała się ważna praca dla wszystkich badaczy i miłośników historii Prus Książęcych i Mazur. Znany od wielu lat znawca kartografii Polski północnej Jan Szeliga opracował bowiem wszystkie zachowane mapy Józefa Narońskiego. Nie ma chyba naukowca, który zajmując się badaniami tego obszaru nie zetknąłby się z mapami tego wybitnego XVII-wiecznego kartografa. Dotyczy to nie tylko historyków, ale też językoznawców, archeologów i geografów.

W omawianej książce Jan Szeliga przedstawił kolejno następujące problemy: stan dotychczasowej literatury, obraz kartograficzny Prus Książęcych przed pomiarami Narońskiego, wreszcie działalność tego kartografa. Następnie dokonał ogólnej charakterystyki map oraz porównał wybrane elementy środowiska geograficznego ze stanem obecnym. Pracę kończy niezwykle cenny przegląd wszystkich zachowanych map. Całość uzupełnia 25 rycin, 38 tabel oraz 16 map (w tym dwie kolorowe na wewnętrznych okładkach oraz 14 czarno-białych). Z najważniejszych wyników pracy należy odnotować.

1. Ustalenie liczby map wykonanych przez Narońskiego na 27 arkuszy (niektórych w kilku egzemplarzach), dotychczas podawano w literaturze liczbę 35—44 map.

2. Ustalenie skali i wymiarów każdej mapy.

3. Bardzo wysoka ocena dokładności ukazania poszczególnych elementów środowiska geograficznego przez Narońskiego, tj. hydrografii, lasów, a nawet rzeźby terenu, a nie tylko elementów antropogenicznych (osadnictwo), które do tej pory na ogół wykorzystywano. Myli się jednak autor twierdząc, że dotychczas

⁹ Por. A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374 - 1426)*, s. 181 i n., 124—126, 174.